

ALOISI,
komisarz plebiscytowy Ligi
Narodów w Zagłębiu Saary,
wyznaczył dzień plebiscytu
na 13 stycznia 1935 r.

WYDANIE: A B C D E F G H
I J K L M N O P.

Cena 10 groszy

EXPRES

WIECZORNY ILUSTROWANY.



ARAKI,
b. japoński minister wojny,
ma być mianowany wice-
królem Mandżurji

ROK XII.

ŚRODA, 6-GO CZERWCA 1934 ROKU.

CENA 10 GROSZY

Nr. 156

Samobójcza śmierć dyr. Filharmonji Łódzkiej

Dyr. Strauch, nie mogąc nadal walczyć z trudnościami finansowymi, wczoraj odebrał sobie życie



Łódź, 6 czerwca.

(1g) Wczoraj w godzinach popołudniowych lotem błyskawicy rozniosła się po Łodzi wieść o wstrząsającym samobójstwie znanego i popularnego dyrektora Filharmonji Łódzkiej — Alfreda Straucha.

Wieść ta była tembardziej nieoczekiwana, iż na kilka godzin przedtem widziano p. Straucha na mieście. Rozmawiał ze znajomymi zupełnie spokojnie, załatwiał bieżące sprawy i nic nie wskazywało na to, że nosi się on z zamierzeniami targnięcia się na życie.

Codziennie o godz. 3 po poł. przychodził on do kancelarii Sali Filharmonji, gdzie wydawał dyspozycje co do przygotowań do koncertów. Wczoraj przyszedł jak zwykle i po kilku minutach wręczył woźnemu pieniądze, by mu przyniósł papierosy, a równocześnie polecił mu sprowadzić ślusarza, by naprawił jakieś uszkodzenie w zamku drzwi.

Po upływie pół godziny, woźny zjawił się ze ślusarzem. W międzyczasie przybyli również: sekretarz dyrekcji koncertów, p. Klajnman i drugi woźny, Krzewina. Na pytanie sekretarza, gdzie jest dy-

rektor, pierwszy woźny odparł, że krzątał się po sali, oglądając zamierzone plany remontowe.

Rozpoczęto więc poszukiwania za nim. I po kilkunastu minutach, dostrzeżono na galerji, w półmroku, kołyszące się zwłoki dyr. Straucha. Denat wisiał na przewodniku elektrycznym. Obok leżało przewrócone krzesło, którym prawdopodobnie posługiwał się dyr. Strauch, by wykonać swój samobójczy zamiar.

Natychmiast przybyli lekarze. Wszelka pomoc była spóźniona.

Jest rzeczą ciekawą, że pętla z prze-

wodnika elektrycznego była tak luźno związana, że nie pozostawiła nawet śladu na szyi denata. Mimo to, śmierć musiała nastąpić natychmiast, skoro w pół godziny później zwłoki były już stygnące.

Przyczyną rozpaczliwego kroku były trudności finansowe, z jakimi borykał się ostatnio dyr. Strauch. Pono uważał się często przed znajomymi, że jest w tak wielkich kłopotach, iż nie wie jak z nich wybrnie. Nie zdradzał jednak przed nimi swych zamiarów samobójczych.

Dowiadujemy się o pewnym szczególe, który świadczy o tem, iż dyr. Alfred Strauch myślał o samobójstwie już po-

przedniego dnia w poniedziałek i przygotowywał się do niego. Pracownicy Filharmonji twierdzą bowiem zgodnie, iż dyr. Strauch nigdy nie wchodził na galerję. W poniedziałek przed południem zajął tam jednak i bawił kilkanaście minut, a gdy zeszedł na dół oświadczył, że zdawało mu się, iż brakuje tam dostatecznej ilości krzesel. Nie zwrócono na to wówczas uwagi, ale już wczoraj, po wypadku, przypomniano sobie ten szczegół.

Pogrzeb dyr. Straucha odbędzie się dziś o godz. 2 popoł.

Dalsze protesty wyborcze w Łodzi

W razie uwzględnienia protestów wybory uzupełniające odbędą się dopiero za kilka miesięcy

Łódź, 6 czerwca.

(i) Sprawa ukonstytuowania się nowej rady miejskiej w Łodzi w dalszym ciągu pozostaje pod znakiem zapytania. Dowiadujemy się, iż prócz trzech pro-

testów wyborczych, o których donosiliśmy, a które mają być złożone w okręgach I, VIII i X, mają być wniesione dziś inne jeszcze protesty przez niemiecki komitet wyborczy. Komitet ten na

wczorajszym posiedzeniu postanowił wnieść protesty odnośnie okręgów VI i VIII. Ponieważ do czasu rozpatrzenia protestów nie może być zwołane posiedzenie rady miejskiej, a badanie wszystkich zarzutów, zawartych w protestach musi potrwać dość długo — dziś trudno jest przewidzieć kiedy zbieże się Łódzka rada miejska na inauguracyjne posiedzenie i kiedy wyłoni prezdjum zarządu miasta.

Dowiadujemy się również, iż w razie uwzględnienia protestów wyborczych i zarządzenia wyborów uzupełniających w kilku okręgach, odbywają się one na tych samych zasadach co i wybory główne. Regulamin wyborczy nakazuje jedynie, aby głosowali ci sami wyborcy, którzy już są umieszczeni w spisach, czyli że spisów nie wolno uzupełniać oraz by komisje okręgowe i obwodowe pełniły swe obowiązki w tych samych składach. Natomiast co do innych czynności wyborczych obowiązuje nowy kalendarzyk — muszą być raz jeszcze złożone listy kandydatów, główna komisja wyborcza bada ważność tych list, wzywani są pełnomocnicy do usunięcia braków i 40-go dnia od chwili zarządzenia uzupełniających wyborów następuje głosowanie.

Czy odbędzie się tak w Łodzi, t. zn. czy protesty będą uwzględnione przez p. wojewodę — narazie niewiadomo. Protesty mogą być składane do soboty włącznie, zaś do 11 bm. muszą być one przesłane przez główną komisję wyborczą do urzędu wojewódzkiego.

Na wypadek zarządzenia wyborów uzupełniających w kilku okręgach, mogą się one odbyć najwcześniej za 4—5 miesięcy.

Obóz „radykałno-narodowy”

otwiera dwa oddziały stronnictwa w Łodzi

(i) Jak wiadomo, w łonie stronnictwa narodowego w Warszawie i w szeregu większych miast Polski nastąpił przed kilku miesiącami rozłam. T. zw. młodocendy, na których czele stał w Warszawie słynny działacz, Jan Mosdorf, a w Poznaniu adw. Howorka, zgłosili swe wyściepienie ze stronnictwa i założyli nową partję p. n. „Obóz radykałno-narodowy”.

Na terenie Łodzi dotychczas rozłamu nie było. Zarząd Łódzkiego stronnictwa narodowego jak również wszystkie dzielnice, pozostały wierne władzom central-

nym organizacji w Warszawie.

Lecz oto obecnie dowiadujemy się, że obóz narodo-radykałny postanowił założyć pierwsze placówki w Łodzi i rozbić stronnictwo narodowe, przyciągając do siebie część członków.

Przed kilku dniami, otwarte zostały w Łodzi dwa lokale narodowych radykałów, czyli jak ich nazywają w Warszawie „narowców” na Bałutach i Pomorskiej. Narodowi radykałi, podobnie jak i narodowi socjaliści noszą mundury — jasne szare koszule i czarne berety.

Czy Dillinger został zabity?

Walka policji z szajką bandycką na peryferjach Nowego Jorku

New Jork, 6 czerwca.

Prasa amerykańska podaje sensacyjne wiadomości o tem, jakoby postrach Ameryki — Dillinger — został już zastrzelony. Jak się okazuje, policja newyorską zdołała wykryć kryjówkę bandyty, która znajdowała się na peryferjach New Jorku. Dom Dillingera obstawiono silnym kordonem policji, poczem przystąpiono do ataku. Na policję posypał się również grad kul rewolwerowych, przyczem dwaj policjanci zostali ranni. — Ponieważ nie można było dojść pod dom, w którym ukrył się Dillinger, policja otrzymała roz-

kaz podpalenia zabudowania. Gdy dom płonął, Dillinger i jego towarzysze usiłowali ratować się ucieczką. Wówczas policja otworzyła do nich karabin maszynowy, w wyniku czego wszyscy bandyci zostali zabici. Władze policyjne nie wydały dotychczas oficjalnego komunikatu w tej sprawie. Niektórzy twierdzą, że nie Dillinger został zabity, lecz jego sobowtór, który pozwalał mu tak długo ukrywać się bezkarnie przed policją. Dopiero sekcja zwłok ma wykazać, czy zabitym jest istotnie Dillinger.

Porozumienie francusko-włoskie ma być zawarte w najbliższym czasie

Paryż, 6 czerwca.

We francuskich kołach politycznych panuje głębokie przekonanie, że po wyroczcie ministra Barthou z Genewy zostaną rozpoczęte narady między Włochami a Francją w celu usunięcia dotychczasowych kwestyj spornych między temi państwami. Coraz częściej

mówi się również o zawarciu porozumienia między Francją a Włochami. Będzie to przymierze wzorowane na porozumieniu francusko-angielskim z roku 1904. Podpisanie układu nastąpiłoby w czasie pobytu min. Barthou w Rzymie.

Francja przygotowuje się do obrony lotniczej

Paryż, 6 czerwca.

(Pat) Minister spraw wewnętrznych Sarraut przedstawił na posiedzeniu rady ministrów projekt organizacji biernej obrony ludności przed atakami powietrznymi. Projekt ten zostanie złożony w najbliższym czasie w Izbie Deputowanych.

„Demon Filmu”

to ostatnia atrakcja popularnego tygodnika beletrystycznego

„CO TYDZIEŃ POWIEŚĆ”

To, co film kryje przed oczyma ciekawych, życie za srebrnym ekranem. Walkę o egzystencję i walkę o sławę. Intrygi przewrotnej kobiety obrazuje plastycznie autor

„Demona Filmu”

KAROL FORD,
w najnowszym numerze CTP
Cena egzemplarza — 30 gr.
Do nabycia wszędzie

Mucha to nasz największy wróg!

Co należy robić, aby nie zarazić się tyfusem brzusznym?

Wydział Zdrowotności Publicznej urzędu dn. 7 czerwca dzień przeciwdurowy

(v) Rokrocznie w Łodzi w miesiącach letnich wzrasta się nasilenie zachorowań na dur brzuszy, który w mieście naszym ma charakter epidemiczny, to znaczy choroby, która nigdy nie wygasa. Wypadki zachorowań na dur brzuszy zimą i na wiosnę są stosunkowo nieliczne. Zachorowań jest od 10 do 15 tygodniowo. Natomiast już od połowy czerwca wzrasta się gwałtownie ilość zachorowań, aby we wrześniu przejść w prawdziwą epidemię z najsilniejszym natężeniem choroby.

Wydział zdrowotności publicznej w przewidywaniu okresu nasilenia zachorowań urzędu w Łodzi w dniu 7-ym czerwca dzień przeciwdurowy, polegający na uświadamianiu szerokiej rzeszy ludności o skutkach zachorowania i sposobach zabezpieczenia się od choroby. W tym celu przygotowany jest cały cykl popularnych odczytów, które odbędą się w lokalach związków zawodowych i instytucji społecznych, w szkołach powszechnych odbędą się specjalne pogadanki, a w szkołach średnich odczyty wygłaszane przez lekarzy szkolnych.

Ustrzec się od zachorowania na tyfus brzuszy jest stosunkowo łatwo, dlatego też uświadamienie ludności ma ogromne znaczenie dla zapobiegania zachorowaniom.

Na dur brzuszy zapada się wyłącznie po zakażeniu się, które może nastąpić wskutek nieprzestrzegania elementarnych zasad higieny. Tyfus brzuszy szerzy się przeważnie w sferze ubogiej, wśród bezrobotnych i robotników, którzy nie przestrzegając czystości, piją niegotowaną wodę i jedząc produkty żywnościowe kupowane w brudnych kramach i sklepikach.

Największym wrogiem ludzi są muchy, które są głównymi rozsadnikami wszelakich chorób, a duru brzusznego w szczególności. Mucha, która się wszędzie przedostaje, siada na chorym, siada na jego wydzielinach i następnie, nabrawszy w siebie dość zarazków duru, siada następnie, na źle zamknięte pieczywo, na niechronione owoce. Wystarczy, ażeby taki nieumyty lub nieobraty owoc spożyć, i nabawić się jednocześnie duru brzusznego.

Kto chce się ustrzec przed zachorowaniem winien pamiętać, ażeby nie pić surowej wody, ani surowego mleka, gdyż zarazki tyfusu giną dopiero po gotowaniu, owoce należy obierać ze skórki, a przynajmniej umyć je wodą przegotowaną, nie należy kupować produktów spożywczych u niechłujnych sprzedawców ulicznych, albo sklepach, w których produkty te nie są należycie chronione przed muchami, trzeba pamiętać o myciu rąk przed jedzeniem, albowiem ręce ludzkie często wraz z brudem zawierają mogące bakterie tyfusowe, przedewszystkiem jednak należy tępić muchy, jako główne roznosicielki choroby.

W związku z dniem przeciwdurowym w Łodzi specjalna inspekcja sanitarna uczyni przegląd wszystkich nieruchomości, a specjalnie miejsce ustępowych, badając czy utrzymane są w należytych stanie.

Dnia 7-go czerwca przeprowadzone zostanie rozdawnictwo mydła dla niezamożnych dzieci w szkołach powszechnych. Rozdawnictwo mydła będzie miało charakter symboliczny, nawołujący do utrzymywania higieny.

Ministerstwo zdrowia publicznego w Warszawie, które przychylnie odnosi się do urządzania dni przeciwdurowych, wyasygnowało na mydło dla niezamożnej dziatwy zł. 500, zaś Łódzka Ubezpieczalnia Społeczna ofiarowała na ten cel tylko zł. 100, chociaż epidemia tyfusu brzusznego odbija się przedewszystkiem na budżecie ubezpieczalni. Godnym podkreślenia jest, że Łódź jest pierwszym miastem, które wprowadziło urządzanie dni przeciwdurowych. Pierwszy taki dzień odbył się w roku ubiegłym.

Ci wszyscy, którzy chcieliby się zabezpieczyć od zachorowania na tyfus brzuszy, mogą otrzymać za cenę 50 groszy specjalne pigułki, zawierające szczepionkę przeciwtyfusową. Są to 4 niewielkie pastylki, które trzeba przez cztery dni codziennie naczczo połknąć. Pigułki nie wywołują żadnych zaburzeń i zabezpieczają od zachorowania na przeciąg jednego roku. Pigułki sprzedają wszystkie miejskie dozory sanitarne.

Na ulicach Łodzi robi się jaśniej

Wielki plan zelektryfikowania przedmieść łódzkich już się realizuje

Łódź, 6 czerwca. Kwestia bezpieczeństwa na ulicach Łodzi wiąże się ściśle z oświetleniem ulic. Jest to dla Łodzi sprawa bardzo ważna. Szybki rozwój naszego miasta spowodował powstanie coraz to nowych ulic, które żadnego oświetlenia nie miały. Zwłaszcza na przedmieściach były ulice, które z nastaniem wieczora tonęły w zupełnych mrokach i trzeba było posiadać wiele odwagi, by zapuszczać się w te zaułki.

Umowa koncesyjna, jaką posiada nasze miasto z elektrownią nakłada na tę ostatnią obowiązek instalowania rokrocznie oświetlenia na określonych ulicach i dzięki temu właśnie, że władze miejskie pilnują wykonywania tej umowy, z roku na rok robi się jaśniej w Łodzi, wzrasta się bezpieczeństwo.

W ubiegłym roku wprowadzono przybyło lamp elektrycznych na ulicach, ale to dlatego, że komisarz rządowy m.ż. Wojewódzki postanowił zwrócić baczną uwagę na parki miejskie i udostępnić je w porze letniej dla publiczności także w godzinach wieczornych. Instalowano więc światło w ogrodach, dzięki czemu ci wszyscy, którzy nie mogli sobie pozwolić na wyjazd na letnisko, mogą wieczorami odechnąć świeżym powietrzem w parkach rześkie oświetlonych. Ale za to w tym roku zarząd miejski wszczął specjalne starania, aby wyjątkowo duża ilość ulic otrzymała oświetlenie elektryczne i po długich naradach z elektrownią, udało się komisarzowi Wojewódzkiemu nakłonić dyrekcję do oświetlenia ulic na długości 15 kilometrów.

W praktyce było jeszcze gorzej. Niższe bowiem czynniki administracyjne...
Także w lecie
ASPIRINA
 jest niezbędna

Dokąd pójść wieczorem?

- TEATR MIEJSKI** — „Dziś „Zbrodnia i kara“.
ZYD. TEATR KAMERALNY (Al. i Maja 2): — Dziś o godz. 9.30 — „41“, Ławrenjewa z Turkowem i D. Blumenfeld.
TEATR POPULARNY (Ogrodowa 18): — Dziś o godz. 8.30 wiecz. „Awantura w raj“.
TEATR ROZMAJTOŚCI (Cegielińska 27) Dziś „A chasenie w szteli“ z Burssteinem.
- K I N A:**
CASINO — „Złoty książę“
GRAND KINO — „Demon złota“
MUZA — „Wesoły karawaniarz“
ROXY — „Podróż poślubna we troje“
CAPITOL — „Człowiek, który ukradł serce“
CZARY — „Szalona noc w Zoo“
CORSO — I. „Banda Bobula“, II. „Morderca“
PRZEWIŚNIE — „Cesarzowa i Ja“
SŁONCE — I. „Front Zachodu“, II. „6 tygodni wśród apaszów“
RAKIETA — Kocha, Lubi... Szanuje.
SZUKA — „Królowa szybkości“
PALACE — „Pension-Hotel“
MEIRO — „Złoty moloch“
ADRIA — „Złoty moloch“
ADRIA — „Złoty moloch“
OSWIATOWY — I. „Kabirja“, II. „Noce portowe“
I. P. S. — PARK SIENKIEWICZA — Wystawa prof. Pankiewicza i in.

Tragiczna śmierć 2-ech robotników w Chorzowie

Zginęli wskutek uduszenia gazami, wydobywającymi się z pieca karbidowni w fabryce związków azotowych

Katowice, 6 czerwca. W państwowej fabryce związków azotowych w Chorzowie wydarzył się tragiczny wypadek, który pociągnął za sobą śmierć dwojga ludzi.

Jak ustalono, okoliczności wypadku przedstawiają się następująco: W piecu karbidowym fabryki nastąpił jakiś defekt. W związku z tem udał się do karbidowni robotnik Józef Salbert z Wielkich Hajduk, celem usunięcia defektu.

Gdy znalazł się obok pieca — padł na gorącą szlakę, zatruty gazami. Wypadek zauważył drugi robotnik, Józef Maszek, który pośpieszył mu z pomocą, jednak również podzielił los pierwszego.

Przybyły lekarz stwierdził śmierć obu robotników. Przyczyna śmierci Salberta może być zarówno uduszenie gazami, jak i uderzenie głową o ostry

kant pieca, wskutek czego nastąpiło pęknięcie czaszki. Również Maszek mógł zginąć wskutek gazów jak i wskutek poparzeń odniesionych przy upadku na rozżarzoną szlakę.

Należy dodać, że narazie nie jest

znany skład chemiczny gazu, którym zatruli się robotnicy. Wykaże to dopiero analiza chemiczna zwłok. Wśród załogi wypadek ten wywołał niezmiernie przynębiające wrażenie.

Znowu dziewczynka zaginęła w Łodzi

Kto widział niedorozwiniętą Grundmanównę?

Łódź, 6 czerwca. (k) Do 14 komisariatu P. P. w Łodzi wpłynęło onegdaj zameldowanie o zaginięciu 8-letniej Sury Grundman, zamieszkałej przy ul. Rzgowskiej 106.

Dziewczynka wyszła z mieszkania onegdaj wieczorem o godzinie 7-ej. Dopiero po godzinie zauważono jej nieobecność. Początkowo rodzice Grundmanówny myśleli, że dziewczynka udała się do sąsiadki, ale gdy okazało się, że tam jej niema, rozpoczęli poszukiwania na terenie całej posesji.

Gdy Grundmanówna nie wróciła w ciągu następnych godzin, ojciec jej udał się do komisariatu, gdzie złożył zameldowanie o zaginięciu.

Zaginiona jest niedorozwinięta umysłowo i nie pamięta adresu rodziców, u których mieszka. Jest blondynką bardzo szczupłą i ma jasne oczy.

Osoby, któreby mogły udzielić danych o zaginionej zechcą się zwrócić do jej rodziców na ulicę Rzgowską 106, albo do najbliższego komisariatu policji.

Dyżury aptek.

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: A. Danzerowej (Zgierska 57), W. Groszkowskiego (11-go Listopada 15), Sukc. S. Gorfeina (Piłsudskiego 54), L. Chądzyńskiego (Piotrkowska 163), H. Rembielińskiego (Andrzeja 28), A. Szymańskiego (Przędzalniana 75)

Matki, zapisujcie niemowlęta do Kropli Mleka!

LEKARZ-DENTYSTA
F. KOPCIOWSKA
 przyjmuje:
 od 9-3 w domu przy ulicy
Gdańskiej 37
 tel. 232-55.
 od 4-7 w lecznicy.
Piotrkowska 294
 (przy Górnym Rynku).

Tragiczna przejażdżka łodzią

Trzej młodzieńcy utonęli, a czwarty zdołał się uratować

Poznań, 5 czerwca.
 W pobliżu Strzelna wydarzył się tragiczny wypadek. W miejscowości Rzakbin odbywała się zabawa, na którą, między innymi, z pobliskiej miejscowości Strzelce przybyli czterej młodzieńcy.

Chcąc skrócić sobie drogę przeprawili się łodzią przez jezioro Pokoskie. Jezioro było tego dnia bardzo wzbu-

rzane, tak, że mężczyźni z trudem do-
 bili do brzegu. Mimo to o północy, po
 zabawie, postanowili wrócić tą samą
 drogą. Gdy łódź znalazła się w środ-
 ku jeziora, nagle wywrócił ją silny
 wicher i wszyscy czterej młodzieńcy
 wpadli do wody. Trzech z nich a mia-
 nowicie 22-letni rzeźnik Jan Bosiacki,
 21-letni Adam Górski i 18-letni Jan Pa-
 ternoga utonęli. Tylko 27-letni robot-

7-letni chłopiec utonął

Grudziądz, 5 czerwca.

(cd) 7-letni Alfons Krzywdziński,
 zamieszkały przy rodzicach w Grud-
 ziądzu, bawiąc się nad brzegiem Wi-
 sły, wpadł do rzeki i utonął.

nik Alojzy Białeckie zdołał wvratować
 się i ostatkiem sił przybił do brzegu.

Następnego dnia dopiero wvdożyto
 zwłoki topielców. Wypadek ten wy-
 wołał w całej okolicy zrozumiałe po-
 ruszenie.

Pulowery artystyczne

ręcznej roboty

LILI HIRSZMAN

przeprowadziła się na ul.

Andrzeja № 27, front

Tel. 143-21

Dziś poraz ostatni! — Po raz pierwszy w Łodzi

ZŁOTY MOLOCH

w roli gł. **JOEL BENNET**

Nad program; Tygodnik dźwiękowy Foxa

Następny program: „Ożeń się ze mną”



Przejazd 2



Główna 1

Kinoteatr

„CORSO”

Legjonów 2-4

Banda Bobula

Szampańska sensacyjna komedia. W roli głównej ulubieniec Georges Milton.
 Przepiękna wystawa. Tysiące przygód sensacyjnych i arcyzabawnych. —
 Piękna muzyka.

Sala należycie wentylowana.

Nasz wielki podwójny program

PORAZ PIERWSZY W ŁODZI!

„MORDERCA”

Dramat sensacyjny reżyserii Fryderica Langa. W rolach głównych: Morderca — Pierre Lovre, Komisarz policji — O. Wernike, Herszt bandy — Gustaw Grundgens, Ślepy żobrak — George John.

Morderca — to dzieje zbrodniarza z Düsseldorfu...
 „Morderca” — to sąd ludzi podziemi nad zbrodniarzem.

Niebywale tempo.

Arcyciekawa treść.

Sala należycie wentylowana.

KOCHA... LUBI... SZANUJE...

„RAKIETA”
 Sienkiewiczza 40.
 tel. 141-22.

W rolach głównych Loda Halama, Bodo, Walter, Pogrzelska, Znicz, Zaremlanka, Sielański, Lawiński, Tom i Owertlo.
 Następný program: „CSIBI” z Franciszka Gaal — Widownia zopatrzona w razie niepogody i chłodu.

DOKTOR Wołkowyski
 PRZEPROWADZIŁ SIĘ
 na ul. Cegielniana 11
 Telefon 238-02
 Choroby weneryczne, moczopłciowe i skórne.
 Przyjmuje od godz 8—12, od 4—6 i od 7—9 w., w niedz. i święta od 9—1.


Doktor H. SZUMACHER
 Choroby skórne i weneryczne
PIOTRKOWSKA 56
 tel. 148-62
 od 11 poł — 4, 6—9 wiecz, w niedziela i święta od 10—1
 Ceny lecznicowe.

Dr. MED. Al. Kopciowski
 CHOROBY WEWNĘTRZNE
Gdańska 37
 Tel. 232-55. przyjmuje 7—8 wieczór.

DR. MED. L. BERMAN
 Specjalista chorób wenerycznych, skórnych i moczopłciowych
Cegielniana 15
 TELEF. 149-07.
 Przyjmuje od 8—12 rano i od 4—8 wiecz, w niedz i święta od 9—1-ej.
 CENY LECZNICOWE.

DR. MED. WIKTOR MILLER
 choroby wewnętrzne
 Spec. Reumatyzm Artretyzm.
 Fizykalna terapia.
AL. KOŚCIUSZKI 13, tel. 146-11
 przyjm. 4—6.
 Lecznicza „VITA” — 12—1.

Od lat 35 udelikatnia cerę Mydło Bebe Szofmana



Najskuteczniejszą obroną przed owadami jest FLIT, który je niszczy

Zadaj FLIT

KUPNO NAŚLADOWNICW JEST STRATĄ PIENIĘDZY

Poszukiwana pielęgniarka
 do starszej osoby na wyjazd na całe lato. Oferty sub. „Pielęgniarka” składać w Administracji „Republiki”.

Pokój
 2 OKIENNY frontowy słoneczny z meblami lub bez do WYNAJĘCIA Kilińskiego 48 m. 6

PORADNIA WENEROLOGICZNA
 LECZENIE CHOROBY WENERYCZNYCH I SKÓRNYCH
 Została przeniesiona na ul. **Zielona 2**
 od 9 rano — 9 wiecz.
PORADA 3 ZŁ.
 Dzieci i kobiety przyjmuje kobieta-
 lekarz od 11—1 i od 3—4.

PRZYCHODNIA Wenerologiczna
 Lekarzy specjalistów
ZAWADZKA 1, tel. 205-38
 czynna od 9 r. do 9 wiecz.
 Choroby weneryczne — moczopłciowe i skórne. (Porady seksualne).
STACJA ZAPOBIEGAWCZA czynna cała doba. Dla pań oddzielna poczekalnia.
 PRZYSTOJNY i zamożny młodzieniec poszukuje młodej urodziwej partnerki w celach towarzyskich. Łaskawe zgłoszenia do Administracji niniejszego pisma pod „Uroczą”.

DR. MED. M. Rundszejn
 AKUSZERKA I CHOROBY KOBIECE
 PRZEPROWADZIŁ SIĘ NA ULICĘ
Pomorska 7, tel. 127-84
 przyjmuje od 4—8-ej.

DOKTOR REICHER
 SPECJALISTA CHOROBY SKÓRNYCH I WENERYCZNYCH.
 LECZENIE NIEMOCY PŁCIOWEJ.
 Południowa 28. Tel. 201-93.
 przyjmuje od 8—11 rano i od 5—8 wiecz, w niedziele i święta od 9—1.

DR. MED. T. RUNDSZEJNOWA
 CHOROBY DZIECI
Pomorska Nr. 7
 tel. 127-84
 przyjmuje od 4—7-ej.

LECZNICA
Piotrkowska 294
 otwarta od 11-ej rano do 8-ej wiecz.
 PRZYJMUJĄ LEKARZE SPECJALIŚCI CHOROBY WE WSZYSTKICH SPECJALNOŚCIACH. GABINET DENTYSTYCZNY.
Porada 3 złote

Dr. med. H. Kłaczkowa
 położnictwo i choroby kobiece
Potrzkowska 99.
 tel. 213-66
 przyjmuje codziennie od 10—12 i 5—8 wiecz.
 CENY LECZNICOWE

Dr. MED. M. Glazer
 CHOROBY SKÓRNE I WENERYCZNE
Zachodnia 64, tel. 185-49
 przyjmuje od 12—2 i od 7—8.30 wiecz, w niedziele i święta od 10—12 wpol.

KATOL ZABIJA OWADY ROBACTWO
 JAPONSKI

Dr. med. H. Lubicz
 Spec. chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych
Cegielniana № 7
 telefon 141-32
 Przyjmuje od g 8—10 12—2, 5—8 w. niedziele i święta od 9—11

Dr. W. BALICKA
ul. Piotrkowska 200
 róg Pustel Nr. tel. 194-03.
 Choroby skórne i weneryczne przyjmuje wyłącznie kobiety i dzieci od 1 do 3 i od 7 do 8-ej

Leczenie krótkimi falami
 Choroby stawów, kości, mięśni, nerwów, skóry, narządów wewnętrznych kobiecych i t. d.
 w gabinecie terapii fizykalnej
Dr. POLAKA, Nawrot 7. Tel. 161-21

DO SPRZEDANIA
 kredens, dwa duże łóżka z materacami, dwa nocne stoliki, zegar ścienny oraz żyrandol. Lokatorska 9, m. 14. Oglądać można od godz. 2 do 7 po poł.

DO PALESTYNY! zabiorę jednego Pana za 1.385 zł. (koszta Łódź—Tel-Awiv). Besserman, Cmentarna 1, róg 11-go Listopada, m. 3, od 7—9 wiecz.



Echa meczu bokserskiego w Chicago

Blizsze szczegoly porazki pieściarzy polskich

Powoli nadchodzą szczegoly porażki bokserów polskich w Ameryce.

Obszerne sprawozdania o niej pism polskich i amerykańskich brzmią jednogłośnie: porażka Polaków w tej wysokości 2:14 była niezasłużona, została zdecydowana przez komplet sędziów, wyznaczonych przez burmistrza Chicago i Amateur Athletic Union, dwie instytucje niezyczliwe dla Polaków usposobione.

Sądząc z głosów prasy na zwycięstwo zasłużył sobie w każdym razie Karpiński. Należało mu się ono już przed walką, bowiem jego przeciwnik, murzyn Joe Louis, miał nadwagę. Organizatorzy zastąpili go jednak przez Soldatiego, lekceważąc przepisy międzynarodowe.

Karpiński miał zresztą wyraźną przewagę nad Soldatim, zwłaszcza w dwu pierwszych rundach, a nawet w trzeciej gdy walka była już wyrównana.

Na zwycięstwo zasłużył też Kajnar. W dwu pierwszych rundach miał wyraźną przewagę nad Nettlowem.

Dopiero ostatnie sekundy walki przyniosły szalony atak Nettlowa i to prawdopodobnie zdecydowało o werdykcie, który spotkał się z 5 minutowym protestem.

Niezasłużenie przegrał również Rogalski, który miał więcej inicjatywy. Trafiał on jednak niecelnie, grzeszył złą obroną, wpadał nadto za często w clinche i to przechyliło prawdopodobnie szalę zwycięstwa na rzecz Belliniego.

Najlepszym defenzywnie bokserem był Misiurewicz, zapomniał on jednak o atakowaniu prawa. Walka była wyrównana, tylko druga runda zakończyła się nieznaczną przewagą Farrara.

Sipliński przegrał najzupełniej zasłużenie. Parę ciosów Kenneally załamało zupełnie jego początkowo dobrą postawę.

Słusznie również przegrał Pilat, który w pierwszej rundzie był dwa razy na deskach, w drugiej jeszcze ustępował.

Najbliższe mecze tenisowe w Łodzi.

W ciągu soboty i niedzieli zostanie rozegrany na kortach Wimy towarzyski mecz drużynowy między zespołami Wimy i Union-Touringu.

W niedzielę, 17 bm. odbędzie się w Łodzi na kortach Union-Touringu następný mecz z serji rozgrywek o mistrzostwo drużynowe Polski między Union-Touringiem a warszawskim AZS.

Do końca mistrzostw piłkarskich świata.

W dniu jutrzejszym, t. j. w czwartek odbędzie się mecz o trzecie miejsce w mistrzostwach piłkarskich świata między Austrią a Niemcami.

Walka o tytuł mistrza piłkarskiego świata rozegra się w nadchodzącą niedzielę w Rzymie między Italią a Czechosłowacją. Wyniki obu meczów oczekiwane są przez świat piłkarski z ogromnym zainteresowaniem.

Aktualja lokalne.

— Najbliższy mecz ligowy rozegra ŁKS we Lwowie z tamtejszą Pogonią, w niedzielę, 17 bm.

— ŁOKZ organizuje 17 bm. zbiórkę wycieczkę kolarzy łódzkich do Tomaszowa w celach propagandowych. Równocześnie Związek urządza w Tomaszowie wyścig kolarski na dystansie 25 klm. dla kolarzy początkujących.

— Lekkoatletyczne mistrzostwa okręgu łódzkiego w dniach 16 i 17 bm. odbędą się na stadionie ŁKS-u przy Al. Unii.

wał murzynowi Thomasowi, w trzeciej jednak atakował wspaniale i był zdecydowanie lepszy.

Majchrzycki po świetnej technicznie walce uległ silniejszemu ciosom Caserio. Majchrzycki nadto w trzeciej rundzie znalazł się na deskach i to zdecydowało to o jego porażce.

Naogół walki były równe i zacięte. Amerykanie atakowali więcej i celniej, Polacy mieli ogromne luki w defenzy-

wie, tak że otrzymywali więcej ciosów od swych przeciwników.

Donald Day korespondent Chicago Tribune z Warszawy stwierdził po walkach, że Polaków skrzywdzono parę razy dotkliwie, że walczyli oni czystiej i lepiej od Amerykanów.

„W ośmiu walkach widziałem więcej faulów i nieładnych tricków u Amerykanów, niż w 56 walkach na mistrzostwach Polski w Poznaniu“.

Tydzień propagandowy w.f. i p.w.

Tydzień Propagandy PW i WF odbywający się w ramach 4—10 czerwca poświęcony jest w pierwszym rzędzie masowemu zdobywaniu Państwowej Odznaki Sportowej i Odznaki Strzeleckiej POS, zdobywać można codziennie na boiskach: — ŁKS, Al Unii od godz. 16 do 20. WKS, Plac Hallera — 16—20. WKS, Tylna 7, — 16—20. IKP, Ogrodowa — 16—20. Tow. Nauczycieli, Narutowicza 68 — 16—20.

OS. Zdobywa się na strzelnicach: WKS, Pl. Hallera od 17 do 20-ej. ŁKS, Al. Unii od 17 do 20-tej.

Poradnie lekarskie na miejscu zorganizowane przez Wydział Zdrowotności i lekarzy miejskich.

Pozatem odbywają się w ramach Ty-

godnia Propagandy wychowania fizycznego wycieczki szkolne i organizacji sportowych.

Bardzo bogato przedstawia się program dnia 10 czerwca, czyli właściwego Święta PW i WF. Po mszy św. i defiladzie w godzinach popołudniowych w niedzielę odbędą się nader ciekawe pokazy, mające dać obraz dorobku całonocnej pracy PW i WF.

Wszyscy zawodnicy zbierają się o godzinie 16:30 na boiskach ŁKS i WKS poczem następuje marsz, musztra, szermierka, gimnastyka, biegi, pokazy zakresu LOPP i t. d. Szczegółowy program jutro.

Reprezentacja Polski

na mecz lekkoatletyczny z Italią

Komisja Trzech PZLA ustaliła ostateczny skład reprezentacji Polski na mecz lekkoatletyczny międzypaństwowy z Italią w dniu 17 bm. w jednym z miast włoskich, prawdopodobnie w Rzymie.

Skład ten przedstawia się następująco:

100 mtr. Biniakowski (Warta) Trojanowski II (Polonia) 400 mtr. Biniakowski, Drozdowski (Cracovia). 1500 mtr. Kuźmicki Warszawianka, Sidorowicz (AZS Warszawa). 5 klm. Kusociński Warszawianka, Fiałka (Cracovia). 110 mtr. płotki: Trojanowski I (AZS Warszawa), Nowosjelski (Pogoń, Katowice). 400 m. płotki: Kostrzewski (AZS Warszawa), Maszewski (Polonia), sztafeta olimpijska — Kostrzewski, Biniakowski, Drozdowski, Trojanowski II. skok w dal: —

Sikorski (Polonia), Nowak (AZS Krak.) skok wwyż: — Pławczyk (AZS Warszawa), Chmiel (Pogoń Katowice) skok o tyczce: — Sznajder (Pogoń Katowice) Kluk (Legia), trójskok: — Luckhaus (Jagiellonia), Sikorski, kula i dysk: — Heljasz (Warta), Siedlecki (Legia), oszczep Wł. Mikrut (Sokół, Bydgoszcz), Lokajski (Warszawianka).

Punktacja meczu: 4, 3, 2, 1. zaś w sztafecie 3 i 1. Ponieważ Związek Italski nie dał jeszcze ostatecznej odpowiedzi, czy zgadza się na trójskok i tyczkę, czy też na jedną z tych konkurencyj, przeto jeszcze wyjazd zawodników, wyznaczonych do tych konkurencyj nie jest zdecydowany. Wyjazd nastąpi w środę 13 bm. o godzinie 17,10 z Warszawy, a zbiórka w Katowicach o godz. 22-ej.

Kto zdobędzie punkty w niedzielnych spotkaniach ligowych

Nadchodząca niedziela przyniesie dalsze 4 mecze ligowe z których na czoło wybija się spotkanie starych krakowskich rywali Wisły z Cracovią. Mecz tych drużyn mają już swoją długoletnią tradycję, która sprawia że są one stale od lat największą atrakcją sezonu piłkarskiego podwawelskiego grodu. Losy tych spotkań są stale bardzo zmienne.

O wyższości jednej z drużyn trudno mówić. Podobnie dzieje się też i dzisiaj mimo, że Wisła znajduje się na trzecim miejscu w tabeli, a Cracovia dopiero na ósmym. Dzieli ich jednak tylko różnica dwóch punktów. O faworycie spotkania niedzielnego trudno mówić, szanse obu drużyn są najzupełniej wyrównane. Jedno jest rzeczą nie podlegającą wątpliwości, a to że mecz będzie stał na wysokim poziomie piłkarskim i że będzie miał przebieg interesujący. Tradycja obowiązuje i tym razem.

Drugie derby lokalne odbędą się w Warszawie. Tu Polonia zmierzy swe siły z Warszawianką. Spotkanie warszawskie niema już jednak takiego znaczenia jak krakowskie — gdyż nie ma ono tej długoletniej tradycji. I tu jednak

walka powinna być bardzo zażarta, chociaż więcej szans zdaje się mieć zespół Polonii.

Nie wolno jednak zapominać o tym, że Warszawianka lubi sprawiać najbardziej nieoczekiwane niespodzianki. Bardzo interesująco zapowiada się mecz poznafski pomiędzy Wartą a lwowską Pogonią. Siły przeciwników są tu tereptycznie zupełnie wyrównane, tak że wszystko zdaje się przemawiać za wynikiem remisowym.

Oble drużyny są obecnie w dobrej formie, o czym najlepiej zresztą świadczą ich zwycięstwa nad Legią i ŁKS-m. tak że mecz zapowiada się jako pierwszorzędną atrakcją.

Najmniejsze zainteresowanie wywołuje spotkanie pomiędzy siedleckim Strzelcem a mistrzem Polski Ruchem. Pomimo że mecz odbędzie się na terenie Siedlec zwycięstwo Ruchu i to dość znaczne nie ulega najmniejszej wątpliwości.

Heljasz zaproszony do Amsterdamu

Doskonały motacz polski, Heljasz, został zaproszony na międzynarodowe zawody lekkoatletyczne do Amsterdamu, które odbędą się w dniu 15 lipca.

Legja warszawska zwycięża w Lublinie

W dniu wczorajszym odbył się w Lublinie mecz piłki nożnej między Legią warszawską a Teamem Unii A. Z. F. Goście w drodze powrotnej ze Lwowa wystąpili na boisku lubelskim w pełnym składzie ligowym z Łysakowskim i Martyną na czele.

Wskładzie lubelskim grali: Szubko, Kamiński, Kruszyński, Szyszkowski, Korona, Rudzykowski, Ostrowski, Moskał, Rosman, Daniel.

Zwycięstwo odnieśli goście w stosunku 4:2 (2:1).

Punkty honorowe dla Legii zdobyli: Moskał, Rosman. Punkty dla gości: Łysakowski, Rajek. Sędziował dobrze p. Gołabowski. Publiczności 3.000.

20 narodów na mistrzostwach lekkoatletycznych Europy

W dniach 7—9 września odbędą się lekkoatletyczne mistrzostwa Europy do których zgłosiło się już 20 państw, a między innymi również Polska. W celu omówienia ostatecznych przygotowań i ustalenia programu mistrzostw odbyło się posiedzenie komitetu europejskiego międzynarodowej Federacji Lekkoatletycznej (w Turynie), na którym obecnym był delegat Polski kpt. Misiński.

Bogaty kalendarzyk lekkoatletów łódzkich

Kalendarzyk lekkoatletów łódzkich przewiduje na miesiąc czerwiec szereg bardzo interesujących imprez. W nadchodzącą niedzielę biorą lekkoatletci udział w imprezach organizowanych przez Miejski Komitet WF i PW. z okazji zakończenia tygodnia propagandy wychowania fizycznego.

W dniach 16 i 17 odbędzie się jedna z najważniejszych imprez sezonu mistrzostwa okręgowe klasy A i B w konkurencji pań i panów.

W zawodach mistrzowskich obliczonych na dwa dni wezmą udział wszyscy najlepsi zawodnicy i zawodniczki okręgu z rekordzistką świata w rzucie dyskiem Jadwigą Wajsohną na czele.

W tydzień później dnia 24 odbędzie się steeple chase, którego organizację powierzono zarządowi podokręgu tomaszowskiego. Steeple ten odbędzie się na boisku w Spale. Kalendarzyk czerwcowy zamykają imprezy z okazji „Dnia PZLA” 29 czerwca, z pośród których na plan pierwszy wybija się bardzo interesujący trójmecz klubowy: ŁKS — IKP — Zjednoczone.

Filar zwolniony z Hakoahu

Obronca stołecznej Gwiazdy Filar, który przez dwa lata występował w barwach łódzkiego Hakoahu otrzymał z klubu tego zwolnienie i ma spowrotem grać w swym macierzystym klubie warszawskim. Narazie jeszcze jednak ŁOZPN nie wyraził swej zgody na powrót Filara do Warszawy.

Szosowe mistrzostwa województwa.

Kolarskie mistrzostwo województwa dla szosowców organizuje Łódzki Okręgowy Związek Kolarski w niedzielę, dn. 24 czerwca na dystansie 100 klm. Mistrzostwo zgrupadzi najlepszych kolarzy lokalnych długodystansowych.

Minjatury**Śmieć się z tego!..**

W Ameryce krąży wiele anegdot o byłym prezydencie Coolidge'u, który odznaczał się wielką małowarnością. Oto jedna z tych historijek:

Do Waszyngtonu przybył pewien pastor, cieszący się wielką popularnością ze względu na ostre zwalczanie grzechów doczesnych. Prezydent Coolidge udał się na jedno z jego kazania. Pani prezydentowa z powodu choroby pozostała w łóżku.

Po powrocie męża pyta:

- Jak wygląda ten pastor?
- Młodo.
- Jaką ma twarz?
- Owalną.
- Jak mówi?
- Ładnie.
- Jaką ma głos?
- Donośny.
- Jak wypadło jego kazanie?
- Dobrze.
- Jaki był temat kazania?
- Grzechy.
- Jaki jest jego stosunek do grzechów?
- Nieaprobuje.

Kelner Serwatka został ojcem Koledzy win szują mu serdecznie i wypytują:

— Syn, czy córeczka?... Jasnowłose dziecko, czy ciemnowłose?...

Kelner Serwatka odpowiada krótko i węzłowato:

— Mała czarne.

Pewnego dnia znany pisarz franuski Beaumarchais obecny był podczas niezwyklej ceremonii ślubnej. Pan młody miał lat 60, panna młoda — 20.

Jeden z gości weselnych zwrócił się po ślubie do pisarza:

— Mistrzu, kto z nich popełnił większe głupstwo?

Beaumarchais odparł z uśmiechem:

— Gdy starzec poślubił młodą dziś dziewczynę, musi być przygotowany na wszystko. Gdy jednak młoda dziewczyna zostaje żoną starca, nie może się z niego spodziewać. W rezultacie jest to jednak to samo...

Nauczyciel w szkole zwraca się do Piętka:

— Wylicz mi wszystkie miesiące pokolei...

Piętek zaczyna wyliczać:

— Styczeń, luty, marzec, kwiecień...

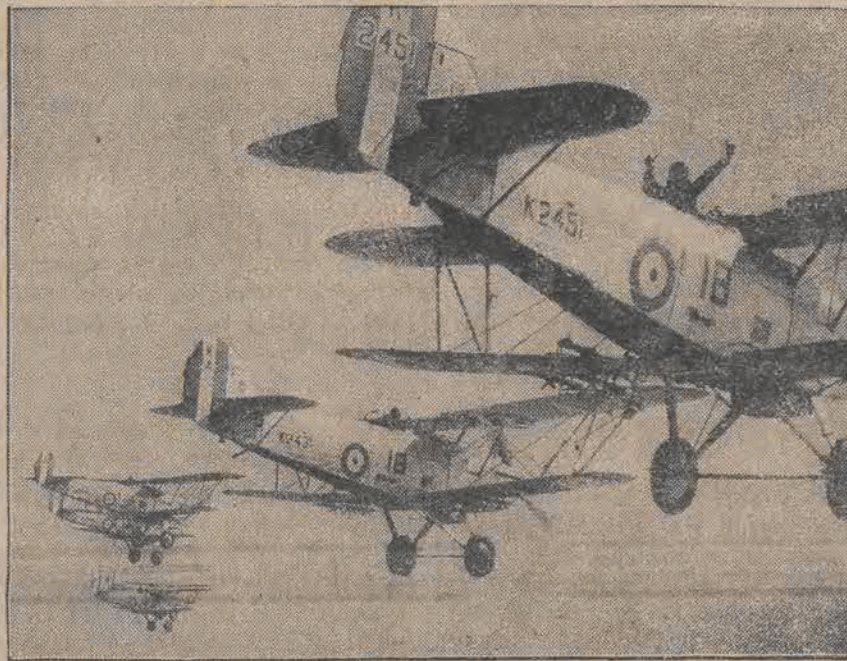
— Że!... — przerywam u nauczyciel. —

To nie jest właściwa kolejność!

— Przepraszam bardzo — zaprzecza Piętek. — W bieżącym roku miesiące następują właśnie w tym porządku...

Międzynarodowe zawody gimnastyczne

W stolicy Węgier, Budapeszcie, odbyła się uroczysta inauguracja międzynarodowych zawodów gimnastycznych.

Wielka rewja powietrzna

W Anglii odbyła się wielka rewja powietrzna samolotów wojskowych. W pierwszym samolocie widzimy sygnalistę, podającego kierunek lotu pozostałym płatowcom.

BOHATER „CZELJUSKINA“ W POLSCE.

Profesor Schmidt, kierownik słynnej wyprawy arktycznej na sowieckim łamaczu lodów „Czeljuskinie“ przejeżdżał przez Warszawę w drodze do Rosji.

DEMONSTRACJE STREJKOWE W AMERYCE.

W Toledo, w Stanach Zjednoczonych, doszło do starcia między strejkującymi robotnikami a policją i wojskiem. Z obu stron jest wielu rannych.

**Codzienna nowelka „Expressu“****W sanatorium d-ra Cliquot**

Sanatorium słynnego specjalisty chorób nerwowych d-ra Cliquot mieściło się w pięknej willi, okolonej rozległym parkiem.

Młoda kobieta, która siedziała naprzeciw psychiatry, ocierała koronkową chusteczką swe piękne, błękitne oczy.

— Doktorze, musi mi pan pomóc... Rozpacz moja jest bezgraniczna...

Piękna kobieta wstrzymała się i zmusiła się do uśmiechu, który jak promień słońca wykwitł na jej ustach.

— Jestem żoną Roberta Rubeau. Od kilku miesięcy mąż mój cierpi na manję prześladowczą. Zdaje mu się, że okradam go, a tymczasem on sam, działając jakby pod hipnozą, zabiera mi wszystkie moje kosztowności. Wmawia sobie przytem, że jest jubilerem. Niedawno dopiero zakradł się w nocy do mej sypialni i zabrał moje perły, oznajmiając, że właśnie przybyła wytworna klientka, która je nabędzie. Nie śmiałam protestować, bo gdy przecezę mu, wpada w furję.

Pan wie, panie doktorze — ciągnęła dalej p. Rubeau — jak bardzo mi zależy na tem, aby nie dowiedziano się o tem, że mąż mój jest chorow. Cała jego karjera, cała nasza przyszłość zależy od tego. Bo któż powierzy pracę budowniczym, wiedząc, że jest nie-

pełna rozumu? Chcę umieścić go na pewien czas w pańskim sanatorium. Przyjaciele jego i znajomi o niczem nie będą wiedzieli. Dla nich i dla interesów opuści Paryż na kilka miesięcy, udając się dla swej fantazji w podróż do Japonii. Nikt nie poweźmie żadnych podejrzeń. A gdy wróci pod pańską opieką do zdrowia, podejmie swe dawne życie.

— Przyjmuje wprawdzie tylko pacjentów, którzy zgłaszają się dobrowolnie — odezwał się z wahaniem psychiatra, — ale w tym wypadku gotów jestem, ze względu na osobę męża pani i wyjątkowe okoliczności, uczynić wyjątek.

— Jak się panu odwdzięczę, doktorze — zawołała z wylaniem May Rubeau. — Oczywiście, że kwestja pieniędzy nie odgrywa tu żadnej roli.

— Kiedy więc mogę oczekiwać wizyty pani? — zapytał lekarz.

— Mąż jest na dole. Czeka na mnie w aucie, ponieważ powiedziałam mu, że muszę na chwilę wstąpić do przyjaciółki. Nie okazywał dzisiaj żadnych niepokojących objawów. Zaprowadził mnie nawet sam do jubilera, ponieważ wobec zbliżających się imienin pragnie kupić mi pierścień. Obawiam się jednak, iż wizyta ta odbije się fatalnie na jego stanie umysłowym. Gdy wysia-

dałam z auta, zauważyłam już dziwne błyski w jego oczach.

— To się świetnie składa. Może będę miał zaraz sposobność obserwowania go podczas napadu. Zaraz wydam odpowiednie dyspozycje. Wejdzie tu, nie podejrzewając niczego. Poślę dozorcę przed bramę wjazdową: poprosi męża w pani imieniu, aby wstąpił na górę.

Kobieta skinieniem głowy wyraziła swą zgodę.

Po chwili ukazał się we drzwiach mężczyzna w średnim wieku, na widok którego May Rubeau szepnęła: — „Mój mąż“.

Ten zbliżył się.

— Oto pierścień — odezwał się.

— Może łaskawa pani zmierzy je w obecności małżonka?

May spojrzała wymownie na dr. Cliquot.

— Oczywiście, niech nam pan pokaże te pierścienie — powiedział jowialnie. — Spewnością są przepiękne i dla pani bardzo odpowiednie.

Starając się zachować naturalny wyraz twarzy, młoda kobieta włożyła dwa kosztowne pierścienie na swe delikatne paluszki.

Przypuszczam, że łaskawy pan na będzie obydwą, aby nie pozbawiać swej pięknej żony tak wielkiej przyjemności. — ciągnął dalej rzekomy jubiler.

— Tak, tak, — mówił łagodnie psychiatra, naciskając guzik dzwonka. Z sąsiedniego pokoju wyszli śpiesznie

dwaj dozorczy i chwyciwszy mężczyznę pod ramiona, wynieśli go z pokoju. Krzyki jego i protesty rozlegały się przez dłuższą chwilę.

Psychiatra spoglądał z przykrością na piękną kobietę, która szarpała w zdenerwowaniu rąbek chusteczki.

— Co mi pan może powiedzieć, doktorze, — szepnęła zrozpaczona p. Rubeau. — Czy sytuacja jest bardzo groźna?

Dr. Cliquot uspokoił ją, poczem z uklonem odprowadził zmartwioną niewiastę do auta.

— Udało się, — szepnęła kobieta z ulgą. — Zanim ten głupi jubiler zdola wyjaśnić lekarzowi, że jest ofiarą mego wyrafinowanego pomysłu, będę już daleko stąd. Na szczęście wszyscy warjaci zapewniają psychiatrów, że są przy zdrowych zmysłach, więc zapewnieniem im nie odrazu daje się wiarę.

Spyt i wymowa oczu — oto broń współczesnej kobiety, zdanej na pracę swych rąk, — filozofowała w myśli arystytki. — Pierścienie warte są conajmniej sto tysięcy franków, sprzedam je z łatwością. A teraz zmienimy szybko teren działania. W Rzymie, Londynie i Brukseli również przyjemnie się żyje. Nie brak tam też cennych klejnotów.

Falszywa p. Rubeau zajechała do hotelu, kazała znieść swe walizki (rachunek był już wcześniej uregulowany) poczem udała się śpiesznie na lotnisko, skąd odlatywał właśnie samolot pasażerski do Rzymu. Zet.